

Zofia Strzyżewska

"Syberia w historii i kulturze narodu polskiego" : Międzynarodowa Konferencja Naukowa Wrocław-Bagno 1997 rok

Niepodległość i Pamięć 5/2 (11), 238-244

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Strzyżewska

"Syberia w historii i kulturze narodu polskiego" **Międzynarodowa Konferencja Naukowa Wrocław-Bagno 1997 rok**

W dniach 30 czerwca - 3 lipca 1997 r. we Wrocławiu spotkali się przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych podejmujących w swych badaniach dzieje Polaków za Uralem. Stało się to za przyczyną międzynarodowej konferencji pod nazwą "Syberia w historii i kulturze narodu polskiego", zorganizowanej staraniem dra hab. Antoniego Kuczyńskiego, kierującego Ośrodkiem Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego. Współorganizatorami konferencji byli: Wyższe Seminarium Duchowne Salwatoriaków z Bagna koło Wrocławia, Katedra Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Już sama nazwa konferencji wyznaczała jej tematyczną rozległość, w związku z czym wzięli w niej udział nie tylko historycy, lecz także antropologowie, etnologowie, geografowie, duchowni, politolodzy, reprezentujący różne instytucje naukowe i społeczne. Przybyli oni z różnych stron kraju, a wśród referatów, wygłoszonych na konferencji autorami 80 byli uczeni z Rosji, ze znanych centrów naukowych - Moskwa, Sankt-Petersburg, Irkuck, Tomsk, Barnauł, Władywostok, Južno-Sachalińsk, a także Ukrainy - Kijów, Drohobycz i z Białorusi - Grodno.

Obrady konferencji rozpoczęły się 30 czerwca 1997 r. w zabytkowej Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Przybyłych uczestników powitał Rektor tej uczelni prof. dr hab. Roman Duda, który wyraził zadowolenie z faktu, iż po długich latach milczenia albo półprawdy sprawa związków polsko-syberyjskich zaczęła zajmować znaczące miejsce w polskich badaniach historycznych. Przypomniał też, iż cztery lata temu Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego był organizatorem międzynarodowej konferencji pod nazwą "Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność", której obrady stworzyły solidne podwaliny pod głębsze zainteresowanie się władz naszego kraju sprawami polskiej diaspory w Kazachstanie, zaś tom prac pokonferencyjnych dał początek badań związków polsko-kazachskich, sięgających XVII wieku. Życząc uczestnikom konferencji twórczych osiągnięć wyraził przekonanie, że i tym razem rezultaty spotkania będą sprzyjały pogłębieniu wiedzy o dziejach Polaków na Syberii i wskażą na dalsze obszary badawcze wymagające pełniejszego oświetlenia źródłowego. Wzruszającym akcentem rozpoczynającym posiedzenie plenarne było "Posłanie do uczestników konferencji" wystosowane przez Zarząd Główny Związku Sybiraków, w którym zaakcentowano czterowiekową ciągłość związków polsko-syberyjskich: «Syberia - lub bardziej groźnie brzmiące dla Polaka słowo Sybir, pisali autorzy "Posłania" - ma w naszym narodzie, jego historii, określone specyficzne miejsce. Ten ogromny pod względem powierzchni obszar, przeraża nie tylko potęgą przestrzeni, surowością klimatu szczególnie w jego północnych częściach, odległościami lecz także

dramatem historii zamieszkałych tam ludzi, a już przede wszystkim Polaków. Od Uralu po Kamczatkę, od Oceanu Lodowatego po granicę z Chinami, przemieszczały się masy ludzkie gnane zawieruchą historii.

Syberia - obszar niemal mitologiczny, legendarny, złowrogi i ... zarazem urzekający niecodzienną potęgą piękna przyrody, zjawiskiem zorzy polarnej, surowością tundry ze stadami reniferów, tajgi przebogatej w florę i faunę, bogactwem rzek dających pożywienie, wreszcie wieloma naturalnymi zasobami.

Naród polski od czterech stuleci ma swoje związki z Syberią. Zesłania Polaków kojarzą się z takimi symbolami, jak krzyż, kibitka, kajdany. Ta kraina cierpienia, głęboko tkwi w świadomości polskich pokoleń. Patriotyzm, potrzeba wypowiedzenia uczuć ma swoje odbicie w polskiej literaturze pięknej, w malarstwie i studiach naukowych. Pobyt Polaków na Syberii, których zagnał tam zły los, przyczynił się znacznie do poszerzenia wiedzy o tej rozległej krainie.

Wrocław jest szczególnym miejscem skupiającym Sybiraków i członków ich rodzin. Są to repatrianci najtragiczniejszego może w dziejach Syberii kontaktu Polaków z tą ziemią, kiedy to w okresie ostatniej wojny około 1,5 mln naszych rodaków zesłano z woli władz sowieckich w głąb ZSRR - na Syberię, do Kazachstanu, na Daleki Wschód.

Dlatego też w imieniu Zarządu Głównego Związku Sybiraków, Rady Naukowej Związku, składam podziękowania za zorganizowanie Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod nazwą "Syberia w historii i kulturze narodu polskiego" na ręce Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. Romana Dudy, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów ks. prof. Alberta Poloczka, które umożliwiło pobyt uczestników konferencji w swoje siedzibie, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", a zwłaszcza jego prezesowi Profesorowi dr hab. Andrzejowi Stelmachowskiemu.

Sybiracy chylą głowy przed inicjatorami, organizatorami i tymi wszystkimi, którzy swoimi referatami przyczynią się do rozszerzenia wiedzy o wkładzie naszego narodu w historię Syberii. - Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków - Wiesław Krawczyński».

W uznaniu zasług Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego w dokumentowaniu dziejów Polaków na Syberii Zarząd Główny Związku Sybiraków przyznał mu Odznakę Honorową Sybiraka, która została wręczona głównemu inicjatorowi konferencji, Antoniemu Kuczyńskiemu.

Przed otwarciem sesji plenarnej, w pierwszym dniu obrad w bardzo spontanicznym przemówieniu podziękował organizatorom konferencji prof. Borys Polewoj z Sankt-Petersburga. Uczony bardzo wysoko ocenił stworzenie możliwości, by Polacy i Rosjanie mogli w jednym miejscu, bez uprzedzeń politycznych mówić o tej wielkiej ranie, którą była "na ciele cywilizacji" zesłańcza Syberia, ziemia pełna bogactw, znana z wielkiej przyjaźni jej tubylców dla przybyszów, ale zamieniona przez totalitaryzm w wielki cmentarz narodów. "Niech nasze dzisiejsze spotkanie - mówił historyk rosyjski - a także późniejsze obrady, przekonają Was Drodzy Polacy, że Sybir był także okrutny i dla naszego narodu, dla wielu milionów Rosjan i innych obywateli byłego ZSRR, którzy także cierpieli na Syberii. Wierzmy, że dzisiejsze obrady przyczynią się także do potwierdzenia tego, o czym wielokrotnie pisano w nauce rosyjskiej, że wkład Polaków w poznanie Syberii jest trwały i wiedza o tym jest powszechnie przekazywana w nauce rosyjskiej".

Kierunek pracy konferencji nadały referaty wygłoszone w pierwszym dniu obrad podczas sesji plenarnej. W swoim metodologicznym przemówieniu prof. IH PAN Wi-

ktoria Śliwowska podsumowała główne osiągnięcia wieloletniej polskiej i rosyjskiej historiografii (*Dawne i nowe badania nad polskimi zesańcami na Syberii i ich miejscem w historii i kulturze*). Jako kierownik grupy po utworzeniu banku danych w tym zakresie prof. Śliwowska zdefiniowała istotne różnice między dotychczasowymi badaniami polsko-syberyjskiej problematyki a tymi zadaniami, które stawia przed naukowcami przygotowanie pełnego słownika biograficznego powstańców styczniowych, wymagające gruntownego wykorzystania całej masy materiałów archiwalnych, tak w kraju, jak i zagranicą, przy czym - według ściśle określonych metod. Praktyczną realizację tych postulatów przedstawiła w swoim interesującym wystąpieniu mgr Anna Brus. Szerszy, bardziej złożony pogląd na rolę Polaków w społecznościach syberyjskich w okresie prawie 100 lat zaprezentowała w swym referacie prof. dr hab. Elżbieta Kaczyńska. O tragicznych losach katolickiego duchowieństwa na Syberii sowieckiej mówił ks. prof. dr hab. Roman Dzwonkowski w referacie: *Katolickie duchowieństwo represjonowane na Syberii w latach 1920-1965*. Bardziej światłym, chociaż nie mniej dramatycznym, kartom polskich losów na Wschodzie był poświęcony referat dwóch autorów: prof. dr hab. Zbigniewa Wójcika (Polska Akademia Nauk) i dr. hab. Antoniego Kuczyńskiego (Uniwersytet Wrocławski) pt. *Między oczekiwaniem a spełnieniem. Wkład Polaków w badania naukowe na Syberii*.

Po zakończeniu sesji plenarnej uczestnicy konferencji mieli przekonanie, że wystąpienia zaplanowane na następne dni staną się ważnym wydarzeniem w zakresie wiedzy o związkach Polski z Syberią.

Po zakończeniu sesji plenarnej i opuszczeniu gościnnych progów wrocławskiej Alma Mater uczestnicy konferencji wyruszyli w podróż do Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie w okolicy Wrocławia, gdzie następnego dnia rozpoczęła się dalsza, robocza część obrad konferencji. Bez pośpiechu, sprawnie przejechano autokarami do Bagna. Zespół pałacowy, w którym mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów położony jest w starym zabytkowym parku, z dala od głównych traktów komunikacyjnych. Było to wyborne miejsce do obrad, z dala od zgiełku wielkiego miasta. Serdeczność alumnów, którzy pomogli uczestnikom konferencji w rozłokowaniu się przeszła wszelkie oczekiwania. Pod ich opieką pozostawiliśmy przez kolejne trzy dni obrad.

Obrady rozpoczęły się 1 lipca 1997 r. mszą św. w kaplicy seminaryjnej odprawionej przez ks. profesora dra Michała Pielę. W okolicznościowej homilii, skierowanej do uczestników konferencji mówił on o zesańczej drodze tysięcy Polaków, którzy przeszli przez Sybir i o tych, którzy nadal tam mieszkają. Modląc się za nich wspominał o ofiarach Sybiru, o martyrologicznym obliczu tej ziemi. Mówił także o pracy duszpasterskiej salwatorianów prowadzonej na Wschodzie, wspominając ks. Ignacego Pawłusa, który z Bagna wyruszył na Syberię z duszpasterską posługą i prowadzi katolicką parafię w Irkucku.

Dalsza część obrad odbywała się w dwu sekcjach. I chociaż uczestnicy konferencji mogli swobodnie, w zależności od swoich zainteresowań brać w nich udział, różnorodność i różnorodność tematów, przedstawionych w obu sekcjach była tak wielka, że fizycznie nie dało się wszystkiego ogarnąć, z czegoś trzeba było z żalem zrezygnować. Przedstawiony na konferencji obszar problemów był bardzo szeroki, tak pod względem tematycznym jak i chronologicznym, obejmując czasy od XVII do końca XX wieku. Dotyczył on stanu badań udziału Polaków na Syberii w historiografii, literaturze pięknej, pamiętnikarstwie, malarstwie, publicystyce. Autorzy referatów mówili o udziale Polaków w poznawaniu i zagospodarowaniu Syberii, o polskich badaniach geograficznych, etnologicznych i przyrodniczych, kreślili sylwetki wybitnych badaczy -

B. Dybowskiiego, W. Sieroszewskiego, B. Piłsudskiego. Nie pominięto też spraw związanych z zagadnieniami demograficznymi i socjologicznymi, dotyczącymi polskich środowisk na Syberii.

Oczywiste, że wiele miejsca poświęcono martyrologii narodowej, związanej z Syberią, poruszono tematy o Syberii jako ciągle funkcjonującym miejscu zesłań, o liczebności grup represjonowanych, o deportacjach i zesłaniach w okresie Związku Radzieckiego, o zespołach łagrowych, o represjach stalinowskich wobec diaspory polskiej na Syberii, o losach dzieci polskich na zesłaniu itp.

Sprawy i problemy poruszane podczas obrad w Bagnie były złożone i wieloaspektowe. Oprócz wyżej wymienionych były też referaty charakteryzujące dzieje Wojska Polskiego na Syberii, kulturę i oświatę za Uralem, życie kulturalne zesłańców, działalność instytucji oświatowych i charytatywnych, kontakty Polaków z mniejszościami narodowymi i wkład w poznanie kultury tubylczych narodów Syberii. Wiele miejsca poświęcono życiu religijnemu Polaków na Syberii, obiektom sakralnym za Uralem, omawiano działalność duszpasterską i naukową polskich duchownych, a także ich tragiczne losy po powstaniu styczniowym. Większość referatów była oparta na najnowszych danych źródłowych lub zespołach archiwalnych znajdujących się w Rosji.

Z racji swoich zainteresowań XIX wiekiem więcej czasu poświęciłam pracy pierwszej sekcji. Trzeba przyznać, że wszystko co zostało powiedziane na konferencji w ogóle, jak najbardziej odnosiło się też do tej sekcji. Oparte na konkretnych, nowych danych referaty tworzyły w sumie uogólniony obraz Syberii, pobytu Polaków na Syberii od XVII do początku XX w., przekonując jak mała, fragmentaryczna, a często wręcz stereotypowa jest nasza wiedza w tym zakresie. Potwierdzeniem tego był już pierwszy referat prof. B. Polewoja z Petersburga, poświęcony zaiste bestselerowej historii trzech pokoleń "kozaków o polskim rodowodzie" Kozyriewskich, poczynając od wziętego do niewoli w bitwie pod Smoleńskiem w 1654 r. Teodora Kozyriewskiego, który później przebywając na służbie rosyjskiej w charakterze "syna bojara", człowieka "przekaznego", w ciągu 12 lat w Jakucji nad rzeką Leną, sporządził w roku 1667 jeden z pierwszych Atlasów Syberii. Dzieci pójdą w jego ślady. Jeden z trzech synów, Piotr był już na Kamczatce, gdzie założył szereg osad, m.in. Wierchnie i Niżnie-Kamczack; odkrył kilka nieznanych zatok, w jednej z nich powstał znany wszystkim Pietropawłowsk Kamczacki, później brał udział w poznaniu Wysp Kurylskich, sporządzając pierwszy ich plan i mapę dla sławnego kapitana Beringa.

O wyrywkowości naszej wiedzy o roli Polaków w życiu Syberii Wschodniej we wcześniejszym okresie świadczył też następny referat Włodzimierza Wołkowa z Tomsku pt. *Polacy w Tomsku w XVII - pocz. XVIII w.* Autor referatu zaznaczył bardzo istotny problem w badaniu tego zagadnienia, polegający na specyficzności źródeł. Polegało to na tym, że źródła rosyjskie XVII-wieczne z reguły nie wykazywały Polaków jako odrębnej grupy, nazywając ich "Litwa", chociaż już w XVI w. w wyprawie Jermaka na Syberię brały udział osoby, wywodzące się z ziem polsko-litewskich. W dokumentach XVII wieku pojawiają się osoby o typowo rosyjskich nazwiskach, chociaż wszystkie okoliczności ich losów świadczą o ich polskim pochodzeniu. Wynikało to stąd, że Rosjanie chętnie brali na służbę byłych jeńców polskich i to nie tylko wojskowych, lecz także lekarzy, aptekarzy, tłumaczy i innych, ale warunkiem przyjęcia na służbę było przyjęcie wiary prawosławnej, co pociągało za sobą również zmianę imienia i nazwiska. Po zesłaniu na Syberię Polacy byli wcielani do pułków kozackich, pieszych i konnych, stanowiąc z biegiem czasu sięgającą do 2/3 większość wśród ludności wojskowej na Syberii, w takich jej centrach, jak np. Tomsk. Pozwalało to na

odegranie roli w życiu politycznym na tamtych terenach, udział w antyrządowych buntach etc. Zaś w innych, bardziej spokojnych okresach w składzie ekspedycji rosyjskich Polacy-kozacy docierali do Oceanu Spokojnego, budując po drodze większość punktów oporowych i twierdz. Takie nazwiska, jak Jedłowscy, Kułakowscy, Żurowscy, Sokołowscy - zajmowały wysokie pozycje w Tomsku.

Cennym uzupełnieniem dwóch pierwszych referatów ze strony polskiej był tekst, ogłoszony przez p. mgr Wiesławę Wernerową pt. *Relacje polskich misjonarzy z Syberii w początkach XIX w.*, poświęcony analizie relacji ks. bernardynów z Misji Irkuckiej w 1820 r. Szczególną uwagę autorka udzieliła zawartym w tych relacjach nowym informacjom o przyrodzie Syberii, jej zasobach surowcowych, stanie gospodarki, w tym dróg i komunikacji, które zdaniem referentki znacząco poszerzały wiedzę społeczeństwa polskiego o Syberii, ale jednocześnie bardzo wiele świadczyły i o samej pracy misjonarskiej bernardynów.

W referacie *Maciej Jełowicki i jego "lekarsko-praktyczne notatki"* dr Jan Trynkowski z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił problem oswojenia Syberii poprzez działalność polskich lekarzy. Bardzo cennym fragmentem referatu dra Trynkowskiego było przedstawienie sposobów, którymi lekarze polscy trafili na Syberię. J. Trynkowski zaznacza wśród nich takie, jak: ochotnicy, absolwenci, wykształceni na koszt państwa i zobowiązani do odpracowania, albo osoby, trafiające na Syberię całkiem przymusowo - jeńcy w powstaniach, aresztowani jako działacze ruchu niepodległościowego. Później z nich kształtowali się praktycy i badacze-naukowcy, praca ich miała nie tylko wymiar zawodowo-praktyczny, lecz przyczyniała się w sposób bardzo istotny do rozwoju nauki polskiej o Syberii. Przykładem takiego działacza i lekarza-naukowca jest w referacie J. Trynkowskiego dr Maciej Jełowicki.

Rola polskich duchownych na Syberii w I poł. XIX w. znalazła bardzo ciekawe oświetlenie w referacie doc. dr Dory Kacnelson ze Lwowa. Na podstawie materiałów Archiwum Okręgowego w Czycie autorka przedstawiła losy *"polskich duchownych na katordze nerczyńskiej w XIX w."*, poświęcając szczególną uwagę księżom Janowi Boguńskiemu i Wincentemu Kroczewskiemu, a także wskazując na to co nowego dają materiały archiwum w Czycie dla ukazania roli duchownych w sprawach Zaliwskiego i konarszczyków.

Rola polskich duchownych w życiu Syberii znalazła odbicie jeszcze w dwóch ciekawych referatach. W jednym z nich, doc. dr Bolesław Szostakowicz z Irkucka przedstawił *Historię Rzymsko-Katolickiej parafii Irkuckiej w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Irkucku*. Tekst miał charakter źródłoznawczy, polegający na przeglądzie i ocenie dokumentów zespołu Irkuckiej Parafii. Autor podkreślił, że akta parafii posiadają ogromną wartość, tak dla historii parafian - ich liczebności, narodowości, stanu wykształcenia, posiadania etc., jak i dla historii pracujących tam księży, w tym tak znanych osobistości, jak: Dezydery Gaczyski, Tyburcy Pawłowski i ksiądz proboszcz irkuckiego kościoła - Szvernicki. Autor powiadomił, że przygotowuje przewodnik o polonikach w archiwach Syberii.

Referat, o którym chciałabym powiedzieć jeszcze kilka słów, został ogłoszony przez prof. dra Jana Ziółka z Lublina i miał tytuł - *Księża zesłańcy na Syberii po 1863 r.* Był to według autora, fragment pracy: *Udział duchowieństwa w walce o niepodległość w XIX w.* Temat bardzo ciekawy i wiele obiecujący. Autor podjął się w nim bardzo istotnych prób ustalenia stanu liczebnego duchownych i ich przynależności "zawodowej". Swoje wnioski i obliczenia autor opiera na źródłach krajowych - rejestrach zesłanych księży (prowadzonych przez konsystorzny) i innych informacjach o

polskich księżach, jakie zbierała Biblioteka Polska w Paryżu; spisach Pawła Kubickiego i innych źródłach. Wydaje się, że autor mógłby uzupełnić wiele brakujących danych, gdyby wykorzystał przechowywane w AGAD w Warszawie materiały Zarządu General-Policmajstra w Królestwie Polskim, a także akta Departamentu Spraw Duchownych Wyznań Obcych i kancelarii Metropolity Kościołów Rzymsko-Katolickich w Rosji - w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu i Konsystorza Mohylewskiego w Mińsku, które zawierają bardzo kompletne akta dotyczące udziału duchowieństwa w powstaniu styczniowym, losów księży po klęsce powstania, kasacji klasztorów katolickich w Królestwie Polskim etc.

Nie mniej ciekawe były referaty poświęcone historii XX wieku. O losach polskich zesłańców na Kółmie w okresie ostatniej wojny mówił na podstawie archiwaliów łagrowych dr Kiril Nikołajew; o Polakach represjonowanych na Sachalinie w czasie władzy sowieckiej - dyrektor archiwum okręgowego w Južno-Sachalińsku dr Aleksander Konstantow, ujawniając wiele wiadomości na ten temat, m. in. podając imiona i nazwiska Polaków rozstrzelanych na Sachalinie. Dr Marina Iszczenko, również z Sachalina, swój wykład nt. *Polacy na sachalińskiej katordze*, poświęciła Polakom, których losy sprowadziły na Sachalin w wieku XIX, tak w charakterze zesłańców, jak i chłopów-przedsielców w celu zagospodarowania tej pustynnej wyspy. Dyrektor Muzeum Okręgowego w Južno-Sachalińsku dr Władysław Łatyszew przybliżył uczestnikom konferencji postać Bronisława Piłsudskiego, znakomitego badacza kultury Niwchów i Ajnów.

Przez trzy dni nad parkiem w Bagnie unosił się duch Syberii, dyskusjom nie było końca, układano plany współpracy, podejmowano próby przedsięwzięć ekspedycyjnych, np. do Jakucji. W sumie, spotkanie poświęcone dziejom Polaków na Syberii przyniosło wiele nowych ustaleń. Jest nadzieja, że planowany tom pokonferencyjny odpowiednio te sprawy udokumentuje. Ale z treści książki nie wyczyta się przyjaznej atmosfery, jaka była jedną z głównych cech tej konferencji. To właśnie wywarło też duży wpływ na jej wspaniały przebieg, tak w wymiarze spraw merytorycznych, jak i ludzkich kontaktów. Na jej zakończenie uczestnicy sformułowali dwa postanowienia w sprawie uczczenia pamięci Benedykta Dybrowskiego poprzez nadanie jego imienia jednej z ulic w Irkucku (co już zostało spełnione) i drugie, by w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą temu znakomitemu uczonemu, sybirakowi, badaczowi Bajkału i Kamczatki, który w połowie XIX stulecia studiował na tej uczelni, a po powrocie z zesłania był profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, którego naukowe tradycje kontynuuje obecnie Uniwersytet Wrocławski.

Na zakończenie warto jeszcze podkreślić wzorową organizację obrad, świetną informację i obsługę wyrażającą się udostępnieniem przez rektora Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów księdza profesora Alberta Poloczka możliwości korzystania z kserokopiarek, telefonów i seminaryjnych środków transportu. Nad całością przedsięwzięć organizacyjnych czuwał dyskretnie, ale skutecznie ksiądz profesor Michał Piel, a siostry zakonne dbały o to, by wszyscy na czas mogli spożyć posiłki, wypić kawę lub herbatę. Młodzi alumni obsługujący konferencję zawsze byli chętni do pomocy, udzielali informacji, wspomagali w zakwaterowaniu, zawsze z serdecznością odnosili się do każdej prośby. Oni też nad wyraz sympatycznie zabawiali uczestników konferencji podczas kolacji połączonej z ogniskiem, dając koncert wspaniałych piosenek turystycznych i pieśni nabożnych.

Obrady zakończyła krótka sesja plenarna, na której prof. dr hab. W. Śliwowska dokonała podsumowania obrad, zaś dr hab. A. Kuczyński przekazał uczestnikom słowa podziękowania za twórczy udział w obradach. Wspomnieć też należy, iż w słowach

pożegnania wygłoszonych przez księdza profesora A. Poloczka i ks. profesora M. Piełę brzmiała nuta serdeczności wobec Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego za dotychczasową współpracę w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w zakresie upowszechniania dziejów Polaków na wschodzie. Takie same słowa podziękowania wypowiedział też rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr Roman Duda, który przebywał przez pewien czas na obradach konferencji w Bagnie. Dodać należy, że organizatorzy zapewnili możliwość udziału w konferencji wszystkim zainteresowanym organizując codzienne kursowanie mikrobusu na trasie Wrocław-Bagno-Wrocław. Sprawilo to, że wzięło w niej udział wielu sybiraków, którzy w okresie ostatniej wojny przebywali w ZSRR - na Syberii, w Kazachstanie, na terenie Dalekiego Wschodu i w innych rejonach. Obradom przysłuchiwali się także profesorowie z Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego: Wojciech Wrześniński, Krystyn Matwiowski, Czesław Hernas znakomity historyk literatury i inni. Przybył także do Bagna profesor dr Andrzej Stelmachowski, Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", który omówił kwestie odradzania się polskości na Syberii i pomocy jaką w tym zakresie świadczy mieszkającym tam Polakom "Wspólnota Polska". Stwierdził też, że materiały konferencji winny ukazać się drukiem i obiecał wsparcie finansowe tego zamierzenia.

Konferencji towarzyszyła "mała księgarnia", w której można było nabyć książki związane z dziejami Polaków na Syberii, zwłaszcza tytuły opublikowane przez wrocławską oficynę wydawniczą "Biblioteka Zesłańca" oraz drugi numer pisma "Zesłaniec" wydawanego przez Radę Naukową Związku Sybiraków. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się edycja trzech staropolskich pamiętników związanych z polskimi zesłańcami na Syberię, niemalże w pionierskich czasach poznawania tej krainy przez Rosjan. Publikacje te to: *Dyariusz więźnia moskiewskiego... Adama Kamińskiego Dłużyka*, pochodzący z około 1672 roku, w krytycznym opracowaniu A. Kuczyńskiego, B. Polewoja i Z. Wójcika, Wrocław 1997; *Dokument osobliwego miłosierdzia Boskiego...* Ludwika Sienickiego, pochodzący z pierwszych lat XVIII stulecia, którego autor zesłańczym szlakiem zawędrował już wówczas aż do odległej Jakucji, w opracowaniu A. Kuczyńskiego i B. Roka oraz trzeci pamiętnik syberyjski autorstwa Karola Lubicz Chojeckiego, zatytułowany: *Pamięć dzieł polskich...*, Wrocław 1997, w opracowaniu A. Kuczyńskiego i Z. Wójcika; wszystkie te publikacje mają charakter druków bibliofilskich. Wydane zostały w małym nakładzie i w starannym opracowaniu - w konwencji retro. Charakteryzuje je specjalny papier, oprawa w skórę, ozdobiona głębokimi tłoczeniami tytułów i ornamentów wypełnionych złoceniami. Na stronie tytułowej umieszczono szczególną dedykację informującą o tym, że wszystkie te książki "opublikowano na pamiątkę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Ojczyźnie w roku 46 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu oraz konferencji naukowej "Syberia w historii i kulturze narodu polskiego", zorganizowanej przez Ośrodek Badań Wschodnich i Katedrę Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów w Bagnie przy współpracy Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska. - We Wrocławiu, czerwiec-lipiec 1997 roku".

Na czas konferencji opublikowany został także pierwszy tom czasopisma "Wrocławskie Studia Wschodnie", organu wydawniczego Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego tematyka jest związana z wieloma zagadnieniami dotyczącymi Polaków na Wschodzie, obok artykułów pomieszczono też obszerny dział recenzji. O atrakcyjności pisma świadczył fakt, że szybko zniknęło ono z lady księgarskiej i stanowiło miłą niespodziankę dla uczestników tej międzynarodowej konferencji.